

Sygn. akt VI A Ca 1017/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Jacek Sadowski (spr.)

Sędziowie: SA Małgorzata Kuracka

SO del. Tomasz Wojciechowski

Protokolant: Katarzyna Łopacińska

po rozpoznaniu w dniu 27 sierpnia 2015 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa C. G.

przeciwko B. C. – redaktorowi naczelnemu dziennika (...)

o nakazanie sprostowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 marca 2013r.

sygn. akt XXV C 63/13

I. oddała apelację;

II. zasądza od B. C. na rzecz C. G. kwotę 1140 zł (jeden tysiąc sto czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Sygn. akt VI A Ca 1017/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 1 marca 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił w całości powództwo wniesione przez C. G. przeciwko B. C. - redaktorowi naczelnemu dziennika „(...)” o sprostowanie w związku z ukazaniem się w dniu 6 listopada 2012 roku w dzienniku „(...)” oraz w dniu 5 listopada 2012 roku w ogólnopolskim internetowym wydaniu dziennika „(...)” materiału prasowego pod tytułem „(...)”, w którym znalazły się informacje, że C. G. zobowiązał się przedstawić do dnia 5 listopada 2012 roku do godz. 14:00 dokumenty, nagrania i wszelkie materiały, na podstawie których napisał tekst (...), a ponadto, że C. G., mimo zapewnień, nie przedstawił żadnych oświadczeń, stwierdzając, że informatorzy odmówili złożenia dokumentów. Sąd okręgowy nakazał pozwanemu opublikowanie :

a) w wydaniu papierowym dziennika (...), tj. w tym samym dziale i taką samą czcionką, co opublikowany materiał, sprostowania o następującej treści:

„SPROSTOWANIE

Nieprawdą jest, że kiedykolwiek zobowiązałem się do dnia 5 listopada 2012 r. do godz. 14:00 przedstawić władzom spółki (...) bądź też władzom redakcji (...) dokumenty, nagrania i wszelkie materiały, na podstawie których napisałem artykuł (...). C. G.”

-niezwłocznie w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku;

b) w wydaniu elektronicznym (internetowym) dziennika (...) na stronie internetowej (...), tj. w tym samym dziale (przy opublikowanym materiale prasowym) i taką samą czcionką co opublikowany materiał, sprostowania o następującej treści:

„SPROSTOWANIE

Nieprawdą jest, że kiedykolwiek zobowiązałem się do dnia 5 listopada 2012 r. do godz. 14:00 przedstawić władzom spółki (...) bądź też władzom redakcji (...) dokumenty, nagrania i wszelkie materiały, na podstawie których napisałem artykuł (...). C. G.”

-niezwłocznie w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku;

c) w wydaniu elektronicznym dziennika (...) na głównej stronie internetowego portalu (...), u góry strony, tuż pod działaniami portalu, czytelnej informacji o fakcie opublikowania sprostowania z pkt 2, o następującej treści:

„Sprostowanie C. G. do treści oświadczenia Rady Nadzorczej i Prezesa Zarządu spółki (...) z dnia 5 listopada 2012 r.”

zapewniającej możliwość odesłania w formie linku (łącza internetowego) do treści powyższego sprostowania określonego w pkt 2, nieprzerwanie przez 72 godziny – niezwłocznie w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku.

Podstawą wydanego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne sądu pierwszej instancji.

C. G. jest autorem artykułu pt. „(...)”. Publikacja została uznana przez Radę Nadzorczą i Prezesa Zarządu (...) sp. z o.o. – wydawcy dziennika „(...)”, za nadużycie. W dniu 5 listopada 2012 roku na stronie internetowej dziennika „(...)” - (...) - zostało opublikowane „Oświadczenie Rady Nadzorczej spółki (...)”, w treści którego władze spółki Rada Nadzorcza i Prezes Zarządu oświadczyły, iż „C. G. zobowiązał się przedstawić do 5 listopada do godziny 14:00 dokumenty, nagrania i wszelkie materiały, na podstawie których napisał wyżej wymieniony tekst” oraz że „redaktor C. G., mimo zapewnień, nie przedstawił żadnych oświadczeń, stwierdzając, że informatorzy odmówili złożenia dokumentów”. To samo oświadczenie zostało opublikowane w papierowym wydaniu dziennika „(...)” w dniu 6 listopada 2012 roku. Oświadczenie ukazało się na pierwszej stronie pt. „(...)” z odesłaniem do drugiej strony dziennika. Oświadczenie zostało sygnowane przez członków Rady Nadzorczej – D. H., M. D. i J. K. oraz Prezesa Zarządu – G. H..

Za publikację powyższego oświadczenia w wydaniu papierowym w dniu 30 listopada wystawiono fakturę VAT nr (...) na nabywcę (...) G. H., opiewającą na kwotę 2.693,70 zł. Ogłoszeniodawcy udzielono 90% rabatu. Zgodnie z § 32 ogólnych zasad zamieszczania ogłoszeń drobnych, wymiarowych i reklam w „(...)” i jej dodatkach oraz składkowania, pracownikom (...) Sp. z o.o. przysługuje 90% rabat na zamieszczanie ogłoszeń drobnych i nekrologów.

W dniu 19 listopada 2012 roku C. G. wystąpił do redaktora naczelnego „(...)” o opublikowanie sprostowania na łamach dziennika. Pismo zostało doręczone do siedziby spółki (...) w dniu 26 listopada 2012 roku. W odpowiedzi z dnia 28 listopada 2012 roku pełniący obowiązki redaktora naczelnego A. T. odmówił zamieszczenia sprostowania. Podniósł, że oświadczenie Rady Nadzorczej nie jest materiałem prasowym w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt. 4 ustawy Prawo prasowe, a ogłoszeniem w rozumieniu art. 36 Pr. Pr., a za takie redaktor naczelny, zgodnie z art. 42 ust. 2 Pr. Pr. odpowiedzialności nie ponosi. Powód zaprzeczył w tej sprawie, aby zobowiązywał się kiedykolwiek do przekazania władzom spółki materiałów i dokumentów oraz nagrań, na podstawie których napisał artykuł zatytułowany przez

redakcję „(...)”. Jako dziennikarz jest on zobowiązany do chronienia swoich informatorów, dlatego zobowiązał się jedynie do podjęcia próby uzyskania zgody informatorów na ujawnienie ich danych, nie mógł natomiast zaciągać zobowiązania wobec władz spółki, o którym mowa w oświadczeniu.

W świetle powyższych ustaleń sąd okręgowy uznał wniesione w tej sprawie powództwo za zasadne. Jak wskazał, w okolicznościach faktycznych tej sprawy bezzasadna była odmowa redaktora naczelnego zamieszczenia sprostowania żadanego przez powoda w trybie art. 31a ustawy Prawo prasowe. Sąd okręgowy wskazał przy tym, że żaden przepis prawa prasowego nie wyłącza możliwości sprostowania ogłoszenia czy reklamy. Powołał się przy tym na orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2004 r. I CK 40/03. Wskazał, że również art. 42 ust. 2 prawa prasowego nie może być podstawą wyłączenia odpowiedzialności redaktora naczelnego za opublikowanie materiału prasowego, a co za tym idzie prowadzić do odmowy opublikowania sprostowania jego treści. Ponadto, jak podkreślił sąd okręgowy, samo opublikowane w formie ogłoszenia oświadczenie pochodziło od wydawcy dziennika (...). Żaden przepis prawa prasowego nie wyłącza możliwości sprostowania także reklam czy ogłoszeń. Opublikowanie tekstu sprostowania jest co do zasady obligatoryjne. Redaktor naczelny może odmówić takiej publikacji jedynie w wypadkach wskazanych w ustawie. Okoliczności uzasadniające odmowę i przewidziane w art. 33 prawa prasowego nie zachodziły w tej sprawie. Sąd okręgowy podkreślił, że fragment materiału prasowego podlegający w tej sprawie sprostowaniu dotyczy faktów, które mogą być zweryfikowane w kategoriach prawdy lub fałszu. Sprostowanie jest środkiem prezentacji własnego, subiektywnego stanowiska co do podanych faktów. Nie jest instrumentem przywracania informacji prasowej prawdziwego charakteru. Zainteresowany ma prawo do przedstawienia w sprostowaniu subiektywnego odniesienia do opisanych zdarzeń, które redaktor naczelny ma obowiązek publikować, choćby jego treść była pod kątem prawdziwości wątpliwa, czy nawet obiektywnie fałszywa. Redaktor naczelny nie jest bowiem uprawniony do kontroli sprostowania pod kątem nieprawdziwości sprostowania, stawałby się on wówczas niejako w roli sędziego we własnej sprawie. Także sąd w postępowaniu o nakazanie sprostowania nie ma obowiązku przeprowadzenia dowodów na okoliczność, czy wiadomość podlegająca sprostowaniu jest obiektywnie prawdziwa.

Sąd okręgowy uwzględnił żądanie sprostowania zarówno w papierowym wydaniu dziennika, jak i w jego elektronicznej formie. Uwzględnił również żądanie zamieszczenia czytelnej informacji na głównej stronie internetowego portalu (...) o fakcie opublikowania sprostowania poprzez zapewnienie możliwości odesłania w formie łącza internetowego tzw. linku do treści sprostowania, wskazując, że w analogicznej formule opublikowany został tekst podlegający sprostowaniu.

Apelację od wydanego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa.

W apelacji zawarte zostały następujące zarzuty:

- 1) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 §2 k.p.c. przez dokonanie całkowicie dowolnej oceny materiału dowodowego prowadzącej do przyjęcia, iż roszczenie powoda podlegało uwzględnieniu, że opublikowane oświadczenie pochodziło „wprost od wydawcy”, że pozwany „nie zdołał wykazać, że zamieszczone ogłoszenie miało charakter odpłatny”, a „złożona kopia faktury VAT nie może być w tym zakresie uznana za dowód odpłatności”, pomimo iż nawet powód nigdy kopii złożonej faktury nie kwestionował.
- 2) naruszenie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 129 §1 k.p.c. przez przyjęcie, iż złożona przez pozwanego kopia faktury VAT „nie może być uznana za dowód odpłatności ogłoszenia”, pomimo że żaden przepis procedury cywilnej nie przewiduje obowiązku złożenia przez stronę oryginału dokumentu w sytuacji, gdy ani strona przeciwna, ani sąd nie żądają złożenia oryginału, a powód nigdy takiego żądania nie zgłosił i nie kwestionował wiarygodności złożonej kopii faktury;
- 3) naruszenie art. 31a w zw. z art. 36 w zw. z art. 42 ust. 2 w zw. z art. 7 ust. 2 pkt. 6 i 7 Prawa prasowego przez błędną ich wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przez przyjęcie, iż „art. 42 ust. 2 prawa prasowego wyłącza odpowiedzialność redaktora i wydawcy za treść ogłoszeń zgodnych z prawem (opublikowanych zgodnie z art. 36), lecz nie może być podstawą wyłączenia odpowiedzialności redaktora naczelnego za opublikowanie materiału prasowego, a co za tym idzie prowadzić do odmowy opublikowania sprostowania jego treści”, pomimo że art. 42 ust. 2 prawa prasowego

dotyczy nie tylko „redaktora” (art. 7 ust. 2 pkt. 6 prasowego), ale również, a może przede wszystkim redaktora naczelnego (art. 7 ust. 2 pkt. 7 prawa prasowego);

4) naruszenie art. 5 kc przez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż dopuszczalność sprostowania ogłoszeń, reklam i innych komunikatów (np. listy gończe, komunikaty urzędowe, obligatoryjnie publikowane wyroki sądowe) jest w pełni uzasadniona, pomimo iż w sposób oczywisty taka konstatacja może prowadzić do sytuacji, w której konkurujące ze sobą podmioty oraz osoby niezadowolone z publikacji oficjalnych komunikatów urzędowych mogłyby bezpłatnie wzajemnie prostować swoje reklamy i ogłoszenia, a nadto prostować komunikaty urzędowe;

5) naruszenie art. art. 39 pkt. 1 prawa prasowego w związku z art. 31a ust. 1 prawa prasowego w zw. z art. 32 ust. 1 pkt. 1 prawa prasowego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na nakazaniu pozwanemu zamieszczenia w wydaniu elektronicznym dziennika „(...)” na głównej stronie internetowego portalu (...), u góry strony, tuż pod działaniami portalu, czytelnej informacji o fakcie opublikowania sprostowania (...), zapewniającej możliwość odesłania w formie linku do treści powyższego sprostowania określonego w pkt. 2, nieprzerwanie przez 72 godziny, pomimo braku jakichkolwiek podstaw prawnych do orzeczenia takiego nakazu.

Wyrokiem z dnia 22 sierpnia 2013 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie uwzględnił apelację pozwanego i zmienił zaskarżony wyrok oddalając wniesione powództwo w całości. Sąd apelacyjny uznał, że stanowiący w tej sprawie przedmiot sprostowania tekst stanowił ogłoszenie odpłatnie zamieszczone w dzienniku, którego redaktorem naczelnym był pozwany. W ocenie sądu apelacyjnego ogłoszenie takie nie stanowi materiału prasowego podlegającego sprostowaniu. Żądanie sprostowania ogłoszenia prasowego będącego materiałem prasowym dopuszczalne jest, zdaniem sądu apelacyjnego, jedynie wówczas, gdy za jego treść lub decyzję o publikacji ponosi

odpowiedzialność wydawca, redaktor lub redaktor naczelny.

Na skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez stronę powodową, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2015 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał sądowi apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy nie podzielił stanowiska sądu apelacyjnego, że ogłoszenie nie stanowi materiału prasowego podlegającego sprostowaniu. Powołując się na swoje wcześniejsze orzecznictwo wskazał, że ogłoszenie jest materiałem prasowym w świetle art. 7 ust. 1 pkt 4 Prawa prasowego, który uznaje za materiał prasowy każdy opublikowany w prasie tekst o dowolnym charakterze. Zgodnie zaś z art. 31a Prawa prasowego, sprostowanie może dotyczyć informacji zawartej w każdym materiale prasowym, W świetle tych przepisów nie ulega wątpliwości, że także ogłoszenia, które mają funkcję informacyjną, są materiałem prasowym. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w art. 36 Prawa prasowego, który nie neguje, że ogłoszenie jest materiałem prasowym, a jedynie wynika z niego, że nie jest materiałem redakcyjnym. W konsekwencji można żądać publikacji sprostowania ogłoszenia, gdy są spełnione przesłanki określone w art. 31a Prawa prasowego, niezależnie od tego, czy jest to ogłoszenie nieodpłatne, czy odpłatne. Wniosek ten wynikający z wykładni językowej art. 31a Prawa prasowego wspiera również wykładnia funkcjonalna tego przepisu. Jak podkreślił Sąd Najwyższy, zajęcie odmiennego stanowiska i wyłączenie ogłoszenia prasowego ze zbioru materiałów prasowych podlegających sprostowaniu, mogłoby otworzyć drogę do swobodnego publikowania nieprawdy. Wystarczające byłoby nadanie publikacji formy ogłoszenia, co mogłoby w znaczącym stopniu unicestwić ochronę wynikającą z instytucji sprostowania. Sąd Najwyższy odwołał się również do wykładni systemowej wskazując, że instytucja sprostowania uregulowana została w sposób samodzielny w rozdziale 5 Prawa prasowego, co podkreśla jej autonomiczny charakter względem innych instytucji prawa prasowego. Obowiązek publikacji sprostowania tylko potocznie jest przejawem ponoszenia odpowiedzialności za publikację przez redaktora naczelnego. W rzeczywistości jego funkcja jest inna – ma zapewnić właściwy wymiar wolności słowa i ochronę zagrożonych nadużyciem tej wolności praw innych osób. Znamienne jest przy tym, że obowiązek ten jest oderwany od konkretnej osoby redaktora naczelnego i jej czynu. W konsekwencji do instytucji sprostowania nie mają zastosowania ani wprost, ani per analogiam przepisy rozdziału 7 Prawa prasowego o odpowiedzialności redaktora. W szczególności art. 42 ust. 2 Prawa prasowego, który wyłącza odpowiedzialność redaktora za publikację odpłatnych ogłoszeń, nie dotyczy obowiązku publikacji sprostowania. Obowiązek ten jest bowiem zagwarantowany odrębną ochroną sądową przewidzianą w art. 39 prawa prasowego.

Rozpoznając ponownie sprawę w granicach zaskarżenia, sąd apelacyjny zważył, co następuje.

Zasadniczą kwestią z zakresu prawa materialnego stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia tej sprawy jest zagadnienie, czy ogłoszenie zamieszczone w prasie stanowi materiał prasowy podlegający sprostowaniu w świetle art. 31a Prawa prasowego. Pozytywnie zagadnienie to rozstrzygnął Sąd Najwyższy w wydanym w tej sprawie wyroku uwzględniającym skargę kasacyjną strony powodowej. Sąd apelacyjny przy ponownym rozpoznawaniu tej sprawy jest związany wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy (art. 398²⁰ k.p.c.). Niezależnie od tego sąd apelacyjny podziela dokonaną przez Sąd Najwyższy interpretację art. 7 ust. 1 pkt 4, art. 31a i 42 ust. 2 Prawa prasowego. Wskazać należy przy tym, że pogląd zgodnie z którym ogłoszenie prasowe stanowi w świetle prawa prasowego materiał prasowy, a tym samym w świetle art. 31a Prawa prasowego może podlegać na równi z innymi materiałami prasowymi sprostowaniu dominuje w doktrynie prawa prasowego (zob. m.in. E. Nowińska, [w:] J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak (red.), Prawo mediów, Warszawa 2008, s. 322; G. Kuczyński (red.), Prawo prasowe. Komentarz. Wyd. 2, Warszawa 2013, uwaga 2 do art. 31a).

W świetle powyższego za niezasadne uznać należy zawarte w apelacji zarzuty naruszenia przez sąd okręgowy przepisów prawa materialnego – art. 31a w zw. z art. 42 ust. 2 w zw. z art. 7 ust. 2 pkt 6 i 7 Prawa prasowego. Trafnie sąd okręgowy uznał, że ogłoszenie prasowe stanowi materiał prasowy. Zgodnie bowiem z definicją legalną zawartą w prawie prasowym, materiałem prasowym jest każdy opublikowany lub przekazany do opublikowania w prasie tekst albo obraz o charakterze informacyjnym, publicystycznym, dokumentalnym lub innym, niezależnie od środków przekazu, rodzaju, formy, przeznaczenia czy autorstwa (art. 7 ust. 2 pkt 4 Prawa prasowego). Z kolei art. 31a ustawy Prawo prasowe przewiduje, że sprostowaniu podlega nieścisła lub nieprawdziwa wiadomość zawarta w materiale prasowym. Tym samym przedmiotem sprostowania jest każda wypowiedź co do faktów, a więc dająca się kwalifikować według kryteriów prawdy i fałszu, zawarta w materiale prasowym. Nie ma natomiast znaczenia charakter materiału prasowego, w którym informacja podlegająca sprostowaniu została zawarta. Niezasadne jest w tym zakresie stanowisko skarżącego, który zakres instytucji sprostowania zdaje się ograniczać jedynie do tzw. materiałów odredakcyjnych. Pogląd ten, wbrew wywodom skarżącego, nie znajduje podstaw w prawie prasowym. W tym zakresie wskazać przede wszystkim należy – co również zaakcentował Sąd Najwyższy w wydanym w tej sprawie wyroku – że sprostowanie stanowi samodzielną instytucję prawa prasowego, w sposób autonomiczny uregulowaną w rozdziale 5 ustawy Prawo prasowe. Sprostowanie prasowe nie stanowi formy odpowiedzialności redaktora naczelnego za podanie nieprawdy, bądź naruszenie cudzych dóbr osobistych. Jego funkcją jest umożliwienie opinii publicznej poznania stanowiska drugiej strony (zainteresowanego), której dzięki tej instytucji uzyskuje możliwość zajęcia własnego stanowiska, przedstawienia swojej wersji co do faktów zawartych w materiale prasowym. Konsekwencją takiego ujęcia jest konstrukcja, zgodnie z którą legitymacja bierna w sporze o sprostowanie przysługuje każdoczesnemu redaktorowi naczelnemu, a nie redaktorowi naczelnemu, który dopuścił do publikacji tekstu prasowego stanowiącego przedmiot sprostowania. Odpowiedzialność prawna pozwanego redaktora naczelnego nie dotyczy więc tekstu będącego przedmiotem sprostowania. Redaktor naczelny odpowiada natomiast za bezzasadną odmowę publikacji żadanego sprostowania.

W świetle powyższego bezzasadne całkowicie są wywody skarżącego dotyczące wyłączenia odpowiedzialności redaktora naczelnego za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa prasowego. Rozważania w tym zakresie pozostają bowiem poza istotą tej sprawy. Analogicznie ocenić należy wywody dotyczące zakresu definicji redaktora i redaktora naczelnego czynione przez skarżącego na gruncie art. 7 ust. 2 pkt 6 i 7 Prawa prasowego.

Jak zostało to już wskazane powyżej ogłoszenie prasowe, jak każdy inny materiał prasowy, może być przedmiotem sprostowania, o ile w jego treści zawarte zostały informacje odnoszące się do faktów. Nie ma przy tym znaczenia, czy dane ogłoszenie prasowe zamieszczone zostało w danym periodyku bezpłatnie, czy też za opłatą, w jakiej wysokości opłata została uiszczona. Nie ma również znaczenia, czy ogłoszenie zamówione zostało przez podmiot całkowicie zewnętrzny w stosunku do redakcji danego tytułu prasowego, czy też podmiot z tytułem prasowym powiązany kapitałowo lub strukturalnie. Okoliczności te są nieistotne dla rozstrzygnięcia tej sprawy. W efekcie również zarzuty

skarżącego dotyczące wadliwych ustaleń sądu okręgowego w tym zakresie (konstruowane w oparciu o art. 233 § 1 k.p.c., 328 § 2 k.p.c. oraz 232 k.p.c. w zw. z art. 129 § 1 k.p.c.) są bezprzedmiotowe.

Sąd okręgowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia tej sprawy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Prawidłowo ustalił więc fakt publikacji w dniach 5 i 6 listopada 2012 r. odpowiednio - na stronie internetowej dziennika „(...)” - (...) oraz w wydaniu papierowym dziennika „(...)” - „Oświadczenia Rady Nadzorczej spółki (...)”, w treści którego władze spółki Rada Nadzorcza i Prezes Zarządu oświadczyły, iż „C. G. zobowiązał się przedstawić do 5 listopada do godziny 14:00 dokumenty, nagrania i wszelkie materiały, na podstawie których napisał wyżej wymieniony tekst” oraz że „redaktor C. G., mimo zapewnień, nie przedstawił żadnych oświadczeń, stwierdzając, że informatorzy odmówili złożenia dokumentów”. Zasadnie ocenił również, że wskazane powyżej informacje zawarte w tym materiale prasowym mogły stanowić przedmiot żądanego w tej sprawie sprostowania. Trafnie w końcu sąd okręgowy wskazał, że powód dochował procedury przewidzianej w prawie prasowym związanej z żądaniem opublikowania sprostowania. Ustalenia te sąd apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za własne. Podziela również pogląd prawny sądu okręgowego, stanowiący podstawę uwzględnienia wniesionego w tej sprawie powództwa, zgodnie z którym brak było podstaw przewidzianych w art. 33 Prawa prasowego, które uzasadniałyby odmowę zamieszczenia żądanego sprostowania.

Sąd okręgowy zasadnie uwzględnił przy tym żądania powoda co do formy sprostowania – nakazując pozwanemu opublikowanie sprostowania również w formie linku odsyłającego do samej treści sprostowania. Słusznie bowiem sąd okręgowy dostrzegł, że w takiej właśnie formie opublikowany został materiał prasowy stanowiący przedmiot sprostowania – w portalu (...) na pierwszej stronie zawarty został tytuł „(...)”, który poprzez link odsyłał do tekstu sprostowania zamieszczonego na innej stronie portalu. Wbrew zarzutom skarżącego podstawę prawną tego rozstrzygnięcia stanowił art. 32 ust. 4 Prawa prasowego, który wprowadza zasadę ekwiwalentności formy tekstu sprostowania i materiału prasowego stanowiącego jego przedmiot.

W końcu jako niezasadny należy uznać zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak jakichkolwiek podstaw do uznania, aby żądanie powoda publikacji sprostowania co do tekstu prasowego zawierającego określone zarzuty pod adresem powoda, mogło być uznane za nadużycie prawa podmiotowego. W szczególności skarżący w apelacji nie wskazuje żadnych konkretnych okoliczności w tej sprawie, które uzasadniałyby zarzut, że żądanie to pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, narusza jakiegokolwiek normy moralne, zasadę słuszności, czy dobre obyczaje. Wywody skarżącego w tym zakresie mają charakter wyłącznie abstrakcyjny i odnoszą się do zagadnień niezwiązanych z tą sprawą. Powód bowiem w tej sprawie nie żądał sprostowania ani listu gończego, ani też wyroku sądowego, czy komunikatu urzędowego. W istocie przedmiotem żądanego sprostowania były informacje odnoszące się do powoda, przypisujące mu określone zachowanie, co więcej informacje stanowiące przedmiot żywego zainteresowania opinii publicznej. W tym kontekście to raczej materiał prasowy zawierający te treści jawi się jako nieadekwatny pod względem przyjętej formy.

Mając powyższe na uwadze, apelacja strony pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego rozstrzygnięto w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.) nakazując zwrot na rzecz powoda uzasadnionych kosztów w postaci opłaty od skargi kasacyjnej oraz wynagrodzenia pełnomocnika procesowego za udział w postępowaniu kasacyjnym oraz postępowaniu apelacyjnym.